Opolanie ruszyli z pomocą

Miasto

06.04.2022 g. 14:12



Od pierwszych dni inwazji rosyjskich wojsk na Ukrainę, Opole i jego mieszkańcy wzorowo zdają egzamin z pomagania. Bezprecedensowe, świetnie zorganizowane wsparcie trafia do wszystkich gości przybywających do naszego miasta zza wschodniej granicy. Udzielają go również Ukraińcy mieszkający w naszym mieście.



Zaczęło się 24 lutego, w dniu „zero”, od spontanicznego wiecu solidarności z Ukrainą. Na Placu Wolności w Opolu zebrało się wówczas kilkaset osób – zarówno Polaków, jak i Ukraińców, dla których stolica Opolszczyzny była już drugim domem. Zgromadzeni odśpiewali hymny obu krajów, nie brakło też jasnego przekazu: „nie dla wojny!”. Już tamtego wieczoru opolanie oferowali pomoc uchodźcom. „Przyjmę rodzinę z dziećmi”, „zapewnię transport z granicy”, „zróbmy zbiórkę darów” – dało się słyszeć w obu językach. Tak ruszyła bodaj największa w historii miasta i regionu oddolna machina wsparcia.

Dzień później powstały dwujęzyczne fanpage oraz grupy na Facebooku. Uruchomiono też specjalną infolinię. Przy Centrum Dialogu Obywatelskiego i Centrum Aktywizacji Społecznej zaczęli skupiać się wolontariusze przygotowujący spontaniczne zbiórki. – *Zgłaszali się też m.in. piekarze, sklepikarze, firmy transportowe, opolanie oferujący Ukraińcom dach nad głową. To było coś NIESAMOWITEGO! Proszę mi wierzyć, ogrom pomocy nas wszystkich zaskoczył. Wiedzieliśmy, że musimy skoordynować te działania* – tłumaczy **Dorota**

Piechowicz-Witoń, naczelnik Centrum Dialogu Obywatelskiego w Opolu.

Pomagają swoim rodakom

I tak w Centrum Aktywizacji Społecznej przy ul. Krakowskiej utworzono Miejskie Centrum Pomocy Uchodźcom. Udzielają się w nim między innymi **Yaroslav Kovalchuk** oraz **Alla Krekotnieva**, będący w Opolu od ponad 5 lat. – *Na rzecz naszych braci z Ukrainy działamy od pierwszego dnia konfliktu. Zaczęło się od przyniesienia darów na spontaniczną zbiórkę, potem sami wydawaliśmy dary, a dziś jesteśmy w MCPU. Tutaj prowadzony jest punkt informacyjny, w którym można dowiedzieć się, jak wyrobić PESEL, gdzie założyć konto bankowe, jak zdobyć kartę SIM. Wolontariusze działający tutaj pomagają też w znalezieniu pracy czy uzyskaniu świadczeń finansowych, zapewniają również ciepły posiłek i opiekę nad dzieckiem* – tłumaczą Yaroslav i Alla.

Jak mówią nasi rozmówcy, pomoc wymaga wielu poświęceń. – *Zwłaszcza na początku pracowaliśmy zarówno w dzień, jak i w nocy. Prowadziliśmy również dyżury telefoniczne, ludzie dzwonili o każdej porze. Kontaktowaliśmy uchodźców z opolanami, którzy chcieli użyczyć im schronienia czy transportu. Po dziś dzień spędzamy tu każdą wolną chwilę. I będziemy tak długo, jak będzie trzeba. Wiemy, że inni Ukraińcy nas potrzebują* – podsumowują Yaroslav i Alla.

7 tysięcy metrów kwadratowych pomocy

Największą w regionie przestrzeń do niesienia pomocy Ukraińcom udostępnił właściciel Centrum Handlowego Turawa Park w Opolu. W wolnej hali o powierzchni ponad 7 tysięcy metrów kwadratowych, w której kiedyś znajdował się market budowlany, już dwa dni po wybuchu wojny zaczęli gromadzić się ludzie przynoszący najrozmaitsze dary – między innymi żywność, ubrania, zabawki, wózki dziecięce, a także Ci, którzy tej pomocy potrzebowali. – *Skala działań jest ogromna. Każdego dnia po niezbędne artykuły przyjeżdża tu kilkuset uchodźców, a także różne instytucje, które ich wspierają. Wraz z Opolskim Oddziałem Okręgowym Polskiego Czerwonego Krzyża i wolontariuszami dokładamy wszelkich starań, by działania TOWU codziennie mogły sprostać aktualnym potrzebom* – tłumaczy **Małgorzata Kucharczyk**, koordynator marketingu CH Turawa Park. – *Działam tu właściwie od początku. Przyjmujemy, segregujemy i wydajemy mnóstwo darów każdego dnia. Niesamowite jest to, jak wiele osób pomaga, poświęcając bezinteresownie swój wolny czas. Wojna*

na Ukrainie poruszyła nas wszystkich. To naprawdę wzruszające, ale i trudne, bo widzimy realne skutki konfliktu. Właśnie po to działamy, by choć trochę ulżyć potrzebującym, dać im namiastkę normalności i wsparcia w tym trudnym dla nich czasie – mówi **Jakub Glinowiecki**, jeden z wolontariuszy. – *To miejsce nie istniałoby bez wolontariuszy. Każdego dnia potrzebne są setki rąk do pracy i ci wszyscy wspaniali ludzie, w różnym wieku i z różnych krajów, poświęcają wolny czas, by nieść pomoc. To naprawdę wspaniałe i bardzo im wszystkim przy tej okazji dziękujemy* – podsumowuje Małgorzata Kucharczyk. Informacje na temat tego, jakie produkty, przedmioty czy usługi są potrzebne w danej chwili, można znaleźć na wydarzeniu na Facebooku „Tymczasowy Ośrodek Wsparcia Ukrainy" na profilu Turawa Park.

Miłosz Bogdanowicz
Zdjęcia: Miłosz Bogdanowicz, Hanna Horiuszyna, Patryk Lipok

Artykuł ukazał się w kwietniowym magazynie "Opole i Kropka": **www.opole.pl/dla-mieszkanca/aktualnosc/siegnij-po-kwietniowy-numer-opole-i-kropka**

Dane kontaktowe
Wydział Kultury, Promocji i Komunikacji Społecznej

Tagi
Opole i kropka
pomoc dla Ukrainy
CH Turawa Park